

# Gazeta Giebułtowska

Nr 63

Dwumiesięcznik Sympatyków Giebułtowa

Cena 5,00zł wrzesień / październik 2022 ISSN 2299-1824



*Od lewej: W.Kuczma, R. i Z. Pyplacz, Burmistrz A.Jasiński*

*fot. D. Łojko*

**W numerze m in.:**

**2 Izerski Złot Traktorów w Giebułtowie**

**Odpuzywaj na wsi - wyniki konkursu plastycznego**

**Historia rodu Uchtritzów - Epilog**

# Od Redakcji



Drodzy Czytelnicy,

ten kończący się rok chyba dla nikogo nie był łatwy. Piszemy to nie tylko dlatego, żeby usprawiedliwić swoje spóźnienie, którego od jakiegoś czasu nie umiemy nadrobić, ale żeby zaznaczyć, że żyjemy w czasach ogromnego niepokoju, historycznych, przełomowych wydarzeń. Bardzo byśmy chcieli wrócić do dawnego, regularnego rytmu wydawania gazety i dołożymy wszelkich starań, aby wbrew pojawiającym się przeciwnościom w nowym roku Was więcej nie zawodzić. Sami zresztą też nie najlepiej się czujemy, żyjąc w poczuciu ciągłego dyskomfortu.

Staraliśmy się i tym razem o urozmaiconą tematykę tego wydania. Choć tak naprawdę to nie my się staramy, a samo życie przynosi tematy, wątki, wydarzenia. Jednym z nich była fantastyczna impreza – II. Izerski Złot Traktorów. Jesteśmy zachwyceni tą inicjatywą, tak jak chyba większość mieszkańców naszej miejscowości. Pokazuje ona, jak wiele zależy od nas, mieszkańców, i jak wiele można zdołać, korzystając z własnych pokładów kreatywności, pracowitości, inteligencji. Trzeba przy tym spełnić jeden niezbędny, najważniejszy warunek, mianowicie trzeba być otwartym na innych. Taki warunek spełniają Państwo Zofia i Ryszard Pyplaczowie, organizatorzy tej imprezy. Swoją aktywnością zjednali sobie wielu mieszkańców Giebułtowa, swoją pasją zarazili młodych, wykonali fantastyczną promocyjną „robotę” nie tylko dla Giebułtowa, ale całej Gminy Mirsk. Oby było więcej takich ludzi i takich inicjatyw. Zróbmy zatem wszystko, aby tego typu idee miały w Giebułtowie podatny grunt. Tworzą go m.in. nasza przychylność i wola współpracy.

Jak widać, ludzi, którzy czują wieś, którzy mają w sobie taki stopień wrażliwości, aby docenić jej walory i wybrać ją na miejsce do szczęśliwego, spełnionego życia, jest więcej, i to w najmłodszym pokoleniu. Przykładem jest ósmoklasistka naszej szkoły Lena Mazurkiewicz, której praca plastyczna

zdołała na Dolnym Śląsku I miejsce! Tematem tej pracy była wieś jako miejsce wypoczynku. Wieś widziana oczami młodej mieszkanki to wizja jak najszersza, płynąca prosto z serca, młodzi ludzie są wszak bezkompromisowi i wyczuleni na fałsz. Mamy nadzieję na zaprezentowanie tej pracy w przyszłym numerze i na więcej informacji od samej laureatki.

Naszą miejscowość promują też „Kwisowianie”, którzy zawsze godnie nas reprezentują, zdobywając wysokie lokaty we wszelkich przeglądach. Na 60 uczestników projektu dla seniorów, 12 osób było z Giebułtowa. To też spory udział naszej miejscowości w tym ciekawym projekcie skierowanym do osób starszego pokolenia. Starszego tylko z PESEL-u, bo zazwyczaj ci najaktywniejsi nie dają po sobie tego wieku poznać.

Kończymy w tym numerze historię rodu Uechtritz-Amade de Varkony, właścicieli pałacu i całej miejscowości. Żyliśmy nią od grudnia ubiegłego roku, kiedy to Pani Sołtys J.Charchuła przekazała nam maila od Węgry poszukującego w Giebułtowie grobu Emila Uechtritz. Już to pytanie było samo w sobie intrygujące, a nawiązany kontakt przyniósł takie owoce, o jakich nie śmieliśmy nawet marzyć. Skromna wiejska gazetka korzystała przez rok z pracy „zagranicznego korespondenta”, który dostarczał nam nie tylko ciekawych informacji, ale jeszcze przejechał kilka krajów, aby dzielić się z nami kolejnymi materiałami i zdjęciami. Jesteśmy wdzięczni Zsolto wi Martonowi oraz Wam, drodzy Czytelnicy, za zainteresowanie, z jakim czytaliście kolejne odcinki tej fascynującej historii.

Nie skąpimy też informacji z życia naszej wspólnoty parafialnej. Jest ono bogate i bardzo „żywe” – świadczy o tym sama ilość wydarzeń, uroczystości, inicjatyw, nie mówiąc o duchowych korzyściach, bardzo ważnych dla wielu z nas.

Nie jesteśmy też obojętni na bieżące sprawy naszej miejscowości. Dlatego dość wyczerpująco opisujemy wyniki Zebrania Wiejskiego i podjęte na nim uchwały.

Życzymy milej lektury!



Redaktor naczelna, wydawca:

Danuta Alchimowicz (daal)

adres: Giebułtów 51, 59-630 Mirsk

e-mail: [gazeta.giebułtowska@gmail.com](mailto:gazeta.giebułtowska@gmail.com)

Redaktorzy:

Joanna Radziszewska-Karoń (azz-i)

Skład, grafika, zdjęcia: Antoni Alchimowicz



# Wydarzenia

## 2. Izerski Złot Traktorów Giebułtów-Mirsk

### Rozmowa z Zofią i Ryszardem Pyplacz

*Bardzo się cieszę, że możemy kolejny raz się spotkać, aby podsumować 2. już Izerski Złot Traktorów w naszej miejscowości. Choć było pewne, że po sukcesie z tamtego roku będą Państwo chcieli kontynuować tę fantastyczną ideę, to zawsze jest obawa. A jednak udało się i teraz już z większą pewnością siebie i z dumą możemy powiedzieć, że mamy w Giebułtowie kolejną cykliczną imprezę. Czym różni się ta edycja od tej pierwszej?*



(R.) – W tamtym roku działaliśmy bardziej spontanicznie, z większymi obawami, bazując na własnych środkach, choć mieliśmy wsparcie Gminy Mirsk. W tym roku wsparcie Burmistrza Miasta i Gminy Mirsk było bardzo znaczące, czuliśmy też przychylność społeczności i – co bardzo ważne – wielkie po-

parcie ze strony młodych ludzi.

(Z.) – Ja też chciałam zwrócić uwagę na zaangażowanie młodych ludzi, ich zapał i poświęcenie. Niektórzy sami mówili, że czekali rok na tę imprezę, remontując swoje traktory, starsze i nowsze. Byliśmy zdumieni i autentycznie wzruszeni, widząc, jak część tych młodych ludzi faktycznie się przygotowała. Mieli na sobie koszulki z tematycznymi napisami, choć niejednolite, to pokazujące, że zadali sobie trud poszukania takich „gadżetów”, aby wprowadzić je jako humorystyczne akcenty nawiązujące do idei imprezy. Uderzyliśmy po prostu w serca młodych ludzi, a oni na to



uderzenie odpowiedzieli – głosem serca.

*Użyła Pani przepięknej metafory. Trudno o lepsze i bardziej trafne określenie. Tym samym udało się Państwu osiągnąć coś, z czym mają problem dzisiaj i rodzice, i nauczyciele, po prostu dotrzeć do młodzieży, do młodego pokolenia. W czym można upatrywać tego sukcesu?*

(Z.) – Stare ciągniki, jak wszystkie stare przedmioty, mają w sobie duszę, przywołują wspomnienia... Ale to nie tylko nostalgia. To też technika, coś, co jest



w stanie zaimponować młodym ludziom, technika, która często odeszła do lamusa, i aby nadać jej nowe życie, trzeba kreatywności, pomysłowości, zręczności. A więc jest to wyzwanie, a jak każde wyzwanie zmusza do działania. Jaka to radość, gdy coś, co było kupą złomu, zaczyna żyć. Młodzi ludzie mają też okazję dać świadectwo swojego przywiązania do miejsca, z którego pochodzą, do tradycji rodzinnej...

*Niektóre instytucje silą się, opracowują programy i projekty, jak zatrzymać młodzież na tzw. prowincji, jak wykształcić u młodych ludzi poczucie tożsamości,*



*a Państwo rzucają hasło „wyciągamy stare traktory i ruszamy przez wieś”, a młodzi bez wahania dołączają... Mało tego: promują wieś, pokazują, że można tu żyć nie gorzej niż w mieście, a może nawet lepiej, wystarczy chcieć. Ta impreza dostarcza im wiele radości, radości z odniesionego sukcesu. Udział w niej jest przecież sukcesem. Z jakich miejscowości pochodzili zatem uczestnicy młodego, ale i starszego pokolenia?*



(R.) – Ogólnie uczestników zlotu było trochę mniej niż w ubiegłym roku, bo 23. W tamtym roku wystartowało 27 traktorów. Ale siłę tegorocznego zlotu stanowili młodzi zapaleńcy – jak powiedzieliśmy na początku, oczywiście z Giebułtowa, ale i z okolicznych miejscowości, jak Karol, Tomek i Robert Śliwińscy ze Stankowic. Nagrodę za najlepiej odrestaurowany ciągnik otrzymał Sylwester Musztafa, pracował nad nim osiem miesięcy. Otrzymał za to puchar. Niesamowity jest też przykład 12-letniego Kuby Łazińskiego z Chromca. Jego marzeniem było posiadać ciągnik Ursus C-360. Starania o spełnienie tego marzenia stały się na tyle głośne w okolicy – Kuba zbierał oszczędności na ten cel, sprzedając rękodzieło – że temat trafił do telewizji, a redaktor K.Ziemięc w jednym z wydań „Teleexpressu” opowiedział, jak to marzenie się spełniło. Oczywiście wymarzone 45-letnim ciągnikiem Ursus C-360 kieruje tato Patryka, bo on sam jeszcze nie ma prawa jazdy. Trzeba też chociaż krótko opowiedzieć o małych dzieciach, które przyszły na plac przyszkolny z małymi, zabawkowymi traktorkami. To nas najbardziej cieszy, ten odzew naszej spo-



łeczności. Jeśli chodzi o innych uczestników i inne nagrody, to puchar Burmistrza otrzymali też państwo Halina i Jan Zygmąńscy z Szubina k. Bydgoszczy za najdłuższą trasę, którą musieli pokonać, przyjeżdżając do Giebułtowa. Byli zresztą bardzo zadowoleni. Nie ukrywali, że są zauróczeni naszymi krajobrazami.



*Tym bardziej, że była piękna słoneczna pogoda, choć rano tego nie wróżył...*

(Z.) – Faktycznie, trochę rano popadało, ale później się fantastycznie wypogodziło. Jeśli chodzi o uczestników, to należy wymienić jeszcze grupę Niemców z Cottbus, a z gości, grupę motocyklistów oraz Czechów w zabytkowych samochodach. Chcemy podziękować wszystkim, którzy przyszli na boisko, obserwowali przejazd z okien i podwórek, czy spotkali się z uczestnikami zlotu na rynku w Mirsku, tak jak Burmistrz Miasta i Gminy w Mirsku Andrzej Jasiński z małżonką. Ważnym gościem był też mały Staś Zimowski, którego rodzice Kamil i Ewa też byli bezpośrednio zaangażowani w organizację.

*Jaki był program imprezy?*



(Z.) – Wszystko zaczęło się na placu przy szkole. Było to miejsce spotkania, integracji, informacji. Stamtąd ruszyliśmy trasą na Skalki, potem przez Bartoszkówkę, Zacisze, Karłowiec i Mirsk. Na Rynku był dłuższy postój. Była to okazja do rozmów z mieszkańcami i gośćmi, zainteresowanie było bowiem ogromne, i traktorami, i ich właścicielami. Były nawet tańce – nie ukrywam, że brałam w nich udział.



A potem powrót do Giebułtowa na boisko, gdzie odbył się poczęstunek i spotkanie do dość późnych godzin popołudniowych.

*Mam wrażenie, że nie udało się Państwu tylko jedno zamierzenie. Mianowicie Pani Zofia była znów jedyną kobietą na traktorze... Nie udało się zachęcić innych pań?*



(R.) – Liczymy na to na przyszły rok.

*Fantastyczne jest to, że Izerski Złot Traktorów przyczynia się w znaczący sposób do promocji nie tylko Giebułtowa, ale i Gminy Mirsk, że dążą Państwo do współpracy – to najlepsza recepta na sukces. Razem można o wiele więcej osiągnąć.*

(R.) – To prawda. Jesteśmy za tę współpracę ogromnie wdzięczni, za to, że zaufała nam społeczność Giebułtowa, ale i władze Gminy Mirsk. Burmistrz Andrzej Jasiński zapewnił nam wszech-



stronną pomoc. Otrzymaliśmy też wsparcie policji i straży miejskiej dla zapewnienia bezpieczeństwa, pomoc OSP Giebułtów i pani Sołtys Janiny Charchuły oraz ogromne wsparcie społeczności Giebułtowa. Były kielbaski, były domowe ciasta, upieczone przez mieszkanki. Dochód ze sprzedaży ciast i grochówki przeznaczony był na leczenie Stasia. Jesteśmy pełni uznania dla tego zaangażowania.

(Z.) – I pragniemy wszystkim z całego serca podziękować, w szczególności Burmistrzowi A. Jasińskiemu, B. Faściszewskiemu za konferansjerkę, D. Łojce za zdjęcia, OSP Giebułtów, sołtys. J. Charchule i całej społeczności. Dziękujemy wszystkim uczestnikom i na-



szemu przyjacielowi Wiesławowi Kucznie za inspirację. To on jest duszą tej inicjatywy. Było nam również bardzo miło, że na Zebraniu Wiejskim wszyscy obecni opowiedzieli się za naszym wnioskiem na przyszły rok o dofinansowanie kolejnego zlotu traktorów, że nie było ani jednego głosu sprzeciwu, typu „po co nam to?”



*Ja się temu nie dziwię. Trudno chyba byłoby znaleźć kogoś, kto nie dostrzegłby samych zalet tej imprezy. Jako mieszkanka Giebułtowa jestem niezwykle dumna z tego, że odbywa się ona w naszej miejscowości. Bardzo Państwu dziękuję za rozmowę i jeszcze raz gratuluję.*

**Autor zdjęć str. 3,4,5 i 16 - Damian Łojko (daal)**





# Wydarzenia



## Uchwały Zebrania Wiejskiego

Zebranie Wiejskie odbywające się we wrześniu jest stałym punktem życia naszej społeczności. W tym to właśnie miesiącu ustalany jest podział funduszu sołectkiego, przyznawanego w ramach budżetu Gminy Mirsk. Tak i w tym roku zebraliśmy się 20 września br. o godz. 18.00 w świetlicy, żeby wspólnie zdecydować o przeznaczeniu funduszu na kolejny rok, czyli rok 2023. Po ustaleniu liczby uczestników Zebrania Wiejskiego, która wynosiła 30 osób i stwierdzeniu braku kworum czekaliśmy zgodnie ze Statutem na rozpoczęcie zebrania w nowym terminie, czyli po upływie 15 minut. Po wyborze przewodniczącego Zebrania (Sołtys Janina Charchuła) oraz protokolanta (Danuta Alchimowicz) i przegłosowaniu porządku obrad przystąpiono do jego realizacji. Na zaproszenie Pani Sołtys na Zebraniu obecny był Burmistrz Miasta i Gminy Mirsk Andrzej Jasiński.

Pierwszym punktem Zebrania Wiejskiego było wniesienie poprawek do bieżącego funduszu, czyli na rok 2022, i ich zatwierdzenie w formie uchwały. Poprawki te dotyczyły czterech wniosków z ubiegłego roku: pominiętej kwoty 1310 zł na zakup dziennika elektronicznego dla SP w Giebułtowie, kwoty 2000 zł na zakup osprzętu elektrycznego (należało go zgodnie z przepisami szczegółowo wymienić), kwoty 3800 zł na wykonanie i zamontowanie trójjęzycznej tablicy informacyjnej przy Słupcu, (kwota pozostała z realizacji innego zadania) oraz kwoty 4000 zł dla zespołu „Kwisowanie”. Planowany wstępnie zakup sprzętu nagłaśniającego został zamieniony na zakup tkanin i materiałów do uszycia spódnic dla członkiń zespołu. Wszystkie te zmiany zostały przez zgromadzonych jednogłośnie przyjęte w formie uchwały – Uchwała nr I/2022.

Drugi punkt Zebrania Wiejskiego dotyczył podziału Funduszu Sołectkiego na przyszły rok. Wynosi on **49 910, 80 zł**. Jego wysokość jest uzależniona m.in. od liczby mieszkańców, tak więc Sołectwo Giebułtów jako największe w Gminie Mirsk dysponuje największym funduszem sołectkim. Wnioski na zagospodarowanie tych środków wpłynęły od dyrektora SP w Giebułtowie, Zarządu OSP, zespołu „Kwisowanie”, LKS „Sudety” Giebułtów – informacja o jego reaktywacji ucieszyła wielu zebranych – a także od mieszkańców Giebułtówka Zofii Sagatowskiej -Pyplacz i Ryszarda Pyplacza oraz od mieszkańców Augustowa. Wnioski do Funduszu Sołectkiego złożyła także Rada Sołectka.

W drodze dyskusji, poprzedzonej szczegółowym uzasadnieniem, wyłoniono zadania do realizacji w roku 2023. Nie było to zbyt trudne, bo wszystkie wnioski mieściły się w przyznanej kwocie. Lista, którą prezentujemy na str.14, nie zawiera wkładu własnego. Został on wyliczony oczywiście jedynie orientacyjnie w kwocie 8850 zł. Jest on jednak niezbędnie potrzebny, bez wkładu i zaangażowania mieszkańców fundusz sołectki nie spełniałby bowiem swojego zadania integrowania mieszkańców we wspólne inicjatywy.

Powyższe propozycje zostały przyjęte jednogłośnie, otrzymały zatem 30 głosów „za”. Z taką samą aprobatą przyjęto Uchwałę nr II/2022 w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków z Funduszu Sołectkiego na rok 2023.

Trzeci punkt porządku Zebrania to sprawy różne. Jest to zazwyczaj bardzo ważny punkt, bo mieszkańcy mogą poruszyć tu nurtujące ich problemy. Jako pierwsza głos w tej części zabrała pani Sołtys Janina Charchuła, przedstawiając trzy warianty narzuconego przez organy administracji państwowej obowiązku wprowadzenia porządku administracyjnego w naszej miejscowości. Warianty te zostały opracowane przez komisję, składającą się z radnych Rady Miejskiej Gminy Mirsk. Obowiązek wprowadzenia ładu w tym względzie, którego w naszej miejscowości w sposób bardzo dotkliwy nie ma, wynika m.in. z ordynacji wyborczej. Ale nie tylko – co już niejednokrotnie podkreślali mieszkańcy – także z potrzeby zapewnienia im bezpieczeństwa. Mieszkańcy po raz pierwszy zgłosili ten problem w roku 2017, proponując wprowadzenie nazw ulic. Pomysł ten nie znalazł wtedy aprobaty większości, głównie z uwagi na obawy związane z koniecznością wymiany niektórych dokumentów. Jak się okazuje, teraz to nie „fanaberie” mieszkańców, ale obowiązek narzucony przez władze. Pani Sołtys przedstawiła trzy opcje, zaproponowane przez władze Gminy. Oto one:

Opcja 1: utworzenie kolonii na terenie całej miejscowości – kolonią byłyby też bloki – i pozostawienie dotychczasowej numeracji.

Opcja 2: wprowadzenie jednolitej numeracji w całej miejscowości łącznie z przysiółkami.

Opcja 3: wprowadzenie nazw ulic i odpowiedniej w ich ramach numeracji.

Jeśli chodzi o opcję 1. mieszkańcy wypowiedzieli się zdecydowanie negatywnie. Niewiele osób wie, że administracyjnie kolonią jest w chwili obecnej Giebułówek, a Augustów i Wola Augustowska są przysiółkami. Same nazwy nie mają być może większego znaczenia w codziennym życiu, ale są sytuacje – choćby przykłady z ostatnich lat – kiedy status miejscowości może mieć ogromne znaczenie. Nigdy bowiem nie wiadomo – uczą tego też przykłady z ostatnich lat – z jakimi wyzwaniem przyjdzie się nam, mieszkańcom, zmierzyć w przyszłości. Kolonie to *jednostki osadnicze, powstałe w wyniku ekspansji miejscowości na terenach oddalonych od wcześniejszej, głównej zabudowy* – taka jest mniej-więcej definicja „kolonii”. Nawet jeśli przepisy administracyjne są bardziej pojemne niż potoczne rozumienie tego pojęcia, to nie sposób uznać tego pomysłu za krzywdzący dla naszej miejscowości, biorąc pod uwagę jej bogatą historię i tradycję przez wieki. Tym bardziej, że opcja ta niczego nie zmienia w orientacji przestrzennej. Nie poprawia jej też opcja 2. Trudno bowiem o ciągłą numerację w miejscowości rozciągniętej w różnych kierunkach. Mieszkańcy wyrażali się także negatywnie o doraźnej zmianie administracyjnej li tylko na użytek ordynacji wyborczej. Nie ma bowiem żadnej gwarancji, że po wyborach ponownie zajęto by się tym tematem. Jeden z mieszkańców zaproponował zatem, aby stanowisko mieszkańców przeciwko opcjom 1 i 2, a za opcją 3 przedstawić w formie uchwały, co spotkało się z aprobatą zebranych. Podjęto zatem Uchwałę nr III/2022, która została przyjęta jednogłośnie. Jest bowiem nadzieja, że nazwy ulic wprowadzą oczekiwany przez mieszkańców porządek, a historie o błądzących kurierach, listonoszach i służbach, także ratunkowych przejdą do ... historii. Jeśli dotyczą tylko np. wożonego po całej miejscowości zakupionego dywanu i poszukiwania przez kuriera miejsca zamieszkania odbiorcy

mogą być nawet trochę żartobliwe (dla kuriera niekoniecznie), ale gdy trzeba o godz. 2 w nocy stać na przystanku, aby pokierować pogotowiem ratunkowym czy lekarzem ze Lwówka śl., mającym stwierdzić zgon, już tak śmieszne nie są.

Bezpieczeństwa dotyczyły także inne sprawy, poruszone przez panią Sołtys. Przedstawiła ona treść pisma od mieszkańców, skierowanego do Zarządu Powiatu w sprawie budowy chodnika przy budynku szkoły. Pismo podpisało 81 osób, a potrzeba budowy chodnika jest podnoszona od wielu lat. Do tej samej instytucji pismo wniosła inna mieszkanka, a podpisało je 77 osób. Dotyczy ono ograniczenia prędkości do 40 km/h na odcinku całego Giebułowa. Brak pobocza i zasłonięcie drogi przez drzewa i krzaki w znaczący sposób ogranicza widoczność i zagraża bezpieczeństwu wszystkich pieszych, w szczególności dzieci.

Inne poruszane sprawy to brak dostępu do wody u jednego mieszkańca Augustowa. Obecny na zebraniu Burmistrz A. Jasiński zaznaczył jednak, że przy braku sieci wodnej w tym miejscu mieszkańcy są zobowiązani do starania o dostęp do wody we własnym zakresie, a Gmina służy pomocą w ramach programów pomocowych. Zgłoszono też brak oświetlenia w górnej części Giebułowa, spowodowanego przez burzę. Niektórzy mieszkańcy wyrazili też gotowość włączenia się w prace porządkowe na terenie miejscowości, śmieci przy drogach i zanieczyszczonych studzienek, dostrzegając ten problem jako palący.

Zebranie Wiejskie przebiegało w spokojnej, życzliwej atmosferze, rozmowy i dyskusje były rzeczowe i konstruktywne, a możliwość przedstawienia przez mieszkańców problemów i pytań bardzo dla nich ważna.

(daal)

---

## Sprostowanie



Autorem dwóch zdjęć na str. 5 poprzedniego numeru „GG” jest Damian Łojko. Błędnie podaliśmy inne nazwisko, za co bardzo przepraszamy Damiana oraz Czytelników. Błędy mają to do siebie, że lubią się wkładać, a ich wyśledzenie wymaga niemałej czujności.

Damian Łojko jest autorem wielu zdjęć z imprez odbywających się w naszej miejscowości, które chętnie udostępnia również na potrzeby „GG”. Warto mu tą drogą za to podziękować.

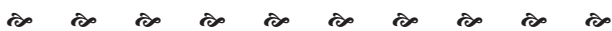




# Życia Parafii i Parafian



## Msza św. dożynkowa



Tradycyjna uroczystość dożynkowa i Msza św. dziękczynna za tegoroczne plony sprawowana była w naszym kościele 4 września br. o godz. 11.30. Wieniec dożynkowy przygotowali tym razem mieszkańcy Giebułtowa od nr 1 do 75. W uroczystej asyście przynieśli go do ołtarza m.in. gospodarze i członkowie zespołu „Kwisowianie”, co nadało jej szczególnie barwnej oprawy.

Wspaniała jest pamięć o tej tradycyjnej uroczystości polskiej wsi i można tylko żywić nadzieję, że nigdy nie zaginie.

## Ż koronką w rękę



Już od lat w rocznicę beatyfikacji bł. Michała Sopoćki, spowiednika św. Faustyny, ulice i place miast, miasteczek i wsi zamieniają się w miejsca modlitwy, by prosić Boga o miłosierdzie dla nas i całego świata. Takim miejscem jest w Giebułtowie krzyż na terenie plebanii, gdzie grupa wiernych wraz z Księdzem Proboszczem po raz kolejny spotkała się 28 września br. o godz. 15.00 na wspólnej modlitwie.

## Prace przy kościele i w kościele



Pod koniec września wykonywane były prace porządkowe na terenie przykościelnym. Było nie tylko porządkowanie rabat, ścieżek i schodów, ale także wycinanie samosiejek, których wyrosło w ostatnich latach sporo całkiem sporej wielkości. Dla 4-5 osób była to przez cztery dni wcale nielekka praca. Na szczęście z pomocą pośpieszył pan **Mariusz Wójcik**, który w Giebułtowie ma swoje rodzinne korzenie, ale jest mieszkańcem Mirska. Należą mu się zatem szczególne podziękowania za trud i poświęcony czas.

W przygotowaniach do uroczystości odpustowej wzięło udział więcej parafian, pracując nad dekoracją kościoła, szyjąc obrusy, wykonując pewne naprawy, kosząc itd. Grupa zaangażowanych parafian nie jest może zbyt wielka, ale za to niezawodna. Co nie oznacza, że nie chciałaby się nieco powiększyć.

## Odpust ku czci św. Michała Archanioła



29 września to bardzo ważny dzień w życiu naszej parafii pod wezwaniem św. Michała Archanioła. W ten dzień przypada uroczystość odpustowa, a parafia i parafianie przeżywają ten dzień szczególnie. Tak było i w tym roku. Msza św. odpustowa rozpoczęła się o godz. 18 przy dość mocno zapełnionym kościele. Kazanie odpustowe wygłosił ks. Łukasz Rusinek z Gryfowa, (zdz.) a jego tematem były fundamenty naszej wiary. Mimo ograniczeń na terenie przykościelnym, związanych z remontem wieży odbyła się także uroczysta procesja.



## Remont wieży kościoła



Na początku października br. rozpoczął się kolejny etap remontu wieży kościoła. Z uwagi na konieczność zamknięcia z tego powodu części terenu przykościelnego wierzni musieli pokonywać trasę do kościoła „na około”, czyli trochę wydłużoną. Nie narzekali, a z radością obserwowali postępy prac. Liczą także na uruchomienie chorągiewki przy tej okazji, czego nie zrobiono, kończąc poprzedni etap prac.





## Różaniec św. i nabożeństwo fatimskie



Różaniec św. to szczególna forma modlitwy, tak bardzo kojarzonej z październikiem. O tym, że należy go odmawiać zawsze, nie tylko w tym cudownym jesiennym miesiącu, przypominają m.in. nabożeństwa fatimskie. W tym akurat miesiącu przeżywalismy ostatnie nabożeństwo fatimskie w tym roku, a szczególny w nim udział miały dzieci – jak widzimy na zdjęciu.

Od pewnego czasu grupa wiernych regularnie odmawia też Różaniec w pierwsze soboty miesiąca, pół godziny przed Mszą św. To już nie tylko tradycja, ale potrzeba serca.



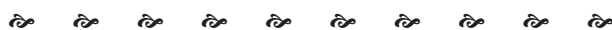
## Rocznica Niepodległości



11 listopada jest w naszej Parafii dniem szczególnych modlitw za Ojczyznę i za tych, którzy oddali za nią życie. Część uroczystości odbywa się tradycyjnie przy pomniku na dziedzińcu. Dekoracja ołtarza, będąca dziełem Księdza Proboszcza, podkreśla wyjątkowe znaczenie tego święta dla nas, Polaków.



## Nowe fotele



Anonimowy darczyńca zakupił dla naszego kościoła dwanaście nowych foteli, które znalazły miejsce w prezbiterium, zastępując stare, mocno nadzarpnięte czasem. To kolejny przykład na to, że są ludzie, którym na sercu leży dobro Kościoła, dobro parafii. Ksiądz Proboszcz Krzysztof Lewicki serdecznie podziękował za ten dar.

## Orszak Trzech Króli 2023



Nasza Parafia już zgłosiła swój udział w OTK 2023. Wszelkie informacje o uczestnikach, programach i dodatkowych inicjatywach Fundacji Orszak Trzech Króli w Warszawie można znaleźć na jej stronie internetowej. Będzie to nasz 8. Orszak Trzech Króli w Giebułtowiu. Bierzemy w nim udział od 2015 roku, z roczną przerwą spowodowaną pandemią. Już teraz serdecznie zachęcamy do udziału, a szczególną nadzieję pokładamy we współpracy z naszą Szkołą. Bez dzieci i młodzieży Orszak będzie bowiem bardzo biedny, a ma być przecież „królewski”. (daal)

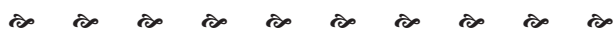




# Swoje chwalimy



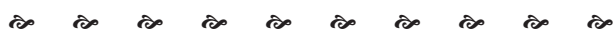
## Wyróżnienie na Senioraliach



Tegoroczny dolnośląski festiwal seniorów w Jeleniej Górze odbył się 1 i 2 października. W programie był m.in. przegląd muzycznych zespołów amatorskich, nie tylko seniorów. Było ich ok. 30 z całego Dolnego Śląska. W poprzednich edycjach „Kwisowianom” udało się już co najmniej dwukrotnie stanąć na podium. Tym razem nasz zespół otrzymał wyróżnienie, co wcale nie umniejsza jego wkładu w promocję naszej miejscowości, Gminy Mirsk, za co należą się serdeczne gratulacje i podziękowania.



## Bardzo ciekawa propozycja



Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych w Jeleniej Górze zorganizował w naszej miejscowości we współpracy z sołtysem zajęcia dla starszej „młodzieży”, w wieku 60+, sfinansowane ze środków Urzędu Marszałkowskiego w ramach projektu „Seniorzy w Sudetach- Góra Możliwości”.

Zajęcia obejmowały pilates, szkolenia ze „Smart Senior” oraz weekendy kultury, czyli dwa wyjazdy do Teatru im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze na spektakle „Przez park na bosaka” oraz „Opowieść wigilijna”. Na zakończenie projektu w grudniu odbędzie się piknik na Polanie Orle w Jakuszycach. W projekcie wzięło udział dwanaście pań z naszej miejscowości, które bardzo chwalą sobie taką formę aktywizacji. Warto zaznaczyć, że wszystkie zajęcia były bezpłatne. W miarę możliwości będziemy korzystać z takich okazji w przyszłości. (zdj.obok)

*Sołtys Janina Charchuła*

## „Odpoczywaj na wsi”

### Jeden konkurs – wiele możliwości



Konkurs plastyczny pt. „Odpoczywaj na wsi” został zorganizowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi dla uczniów szkół podstawowych całego kraju już po raz trzeci.

Konkurs przebiegał w trzech etapach: szkolnym, wojewódzkim i ogólnopolskim w dwóch kategoriach wiekowych: I grupa – klasy 0 – III, II grupa – klasy IV – VIII. Etap szkolny zakończony był przekazaniem do dnia 30 września 2022 r. do Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, na terenie którego znajduje się szkoła, sześciu najlepszych prac, tj. po trzy prace w każdej kategorii wiekowej. Etap wojewódzki zakończony był przekazaniem do 21 października 2022 r. sześciu najlepszych prac do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wyniki konkursu zostały opublikowane 7 listopada 2022 r. na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na portalu gov.pl oraz na stronie [www.odpoczywajnawsi.pl](http://www.odpoczywajnawsi.pl).

Zadanie polegało na stworzeniu pracy plastycznej w formacie A3 w dowolnej technice (np. rysunek, malarstwo, grafika) na temat wypoczynku na polskiej wsi i pokazanie walorów naturalnych, dziedzictwa kulturowego i kulinarnego oraz różnorodności przyrodniczej obszarów wiejskich. Na wojewódzki konkurs dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych wpłynęły 262 prace uczniów z 69 dolnośląskich szkół.



W drugiej kategorii wiekowej zwyciężyła **Lena Mazurkiewicz z VIII klasy Szkoły Podstawowej w Giebułtowiu**, II miejsce otrzymała Eliza Bielecka z V klasy Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. M. Skłodowskiej-Curie w Jelczu-Laskowicach, a III miejsce – Julia Maj z VIII klasy Szkoły Podstawowej Nr 109 we Wrocławiu – takie informacje podają wyżej wymienione źródła. O sukcesie Leny Mazurkiewicz informowały też „Wieści Mirska” (wydanie październik-listopad).

Jak widać, konkurs plastyczny oraz jego temat mogą realizować pewne zadania tak samo dobrze jak poważne instytucje i organizacje, którym zależy na promocji tzw. „obszarów wiejskich” i ich rozwo-

ju. Wizja wsi dzieci i młodzieży, wykreowana ich pędzlem czy ołówkiem, przemawia pewnie bardziej niż niejeden projekt, program czy plan rozwoju wsi. Jest autentyczna i szczerą, wynika bowiem z najgłębszych poruszeń młodych serc. Możliwości, o których wspominamy w tytule, pojawiają się także dla właścicieli obiektów turystycznych w naszej miejscowości – mają bowiem w swojej działalności ważnych sprzymierzeńców wśród przedstawicieli najmłodszego pokolenia mieszkańców naszej miejscowości..

Lenie Mazurkiewicz serdecznie gratulujemy sukcesu, licząc na wywiad w kolejnym numerze „GG” i prezentację nagrodzonej pracy.

(daal)

## Historia rodu Uechtritz-Amade de Varkony

### Epilog

\* \* \* \* \*

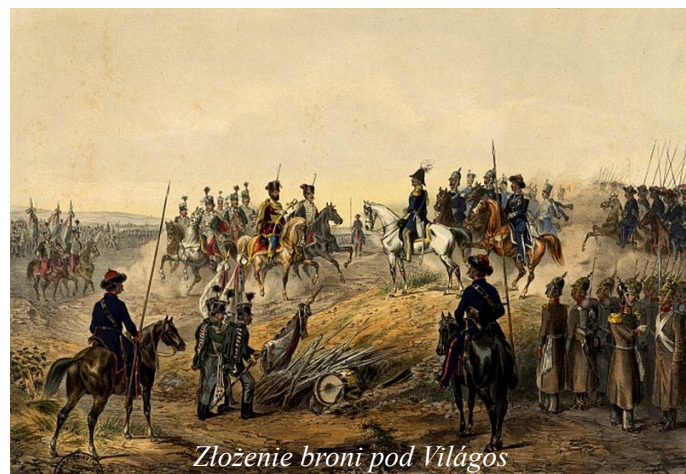
Bez mała okrążył rok, pięć odcinków „GG”, poświęciliśmy historii rodu, który przez prawie 600 lat władał naszą miejscowością. Była to dalece niepełna opowieść, mocno ograniczona ramami czasowymi. Skoncentrowaliśmy się w niej bowiem na okresie od 1841 r., kiedy to Emil Uechtritz, syn właściciela naszego pałacu, wstąpił w związek małżeński z Dominiką Amade de Varkony, Węgierką po ojcu, Ślązaccą po matce.

Nie podjęlibyśmy się tego tematu, gdyby nie Zsolt Marton z Węgier. To z jego inspiracji powstał cykl artykułów o Uechtritzach. Zainteresowanie Zsolta postacią Emila Uechtritz, ważną dla historii powstania węgierskiego roku 1848-1849, otworzyło i dla nas możliwości bliższego poznania historii tego rodu.

Zsolt Marton nie tylko dysponował wieloma informacjami, materiałami i zdjęciami, które nam chętnie i z radością udostępniał, ale jeszcze przemierzył w towarzystwie żony Węgry, Słowację, a także – jak się okazuje – Rumunię, aby odnaleźć, zwiedzić i sfotografować miejsca istotne dla węgierskiej Wiosny Ludów, historii rodu Uechtritzów i naszej o nim opowieści. Jak się okazuje – była ona i dla niego niezwykle fascynująca. Prezentujemy zatem oryginalną relację Zsolta z ostatniej eskapady, przetłumaczoną z języka węgierskiego na język polski przez tłumacza Google, odpowiednio przez nas poprawioną:

„Moja żona i ja odwiedziliśmy we wrześniu Rumunię. Odwiedziliśmy Arad, gdzie stracono 13 generałów. Odwiedziliśmy muzeum Arad, gdzie znajdują się ich doczesne szczątki. Następnie odwiedziliśmy

*Világos, które jest niedaleko od Arad. Tam było złożenie broni. Główna armia węgierska bezwarunkowo złożyła broń przed wojskami rosyjskimi. Odwiedziliśmy Pałac Bohus w Világos. To właśnie w tym pałacu Wódz Naczelny Artur Görgey podpisał bezwarunkową kapitulację. Przed kapitulacją w tym zamku zgromadzili się węgierscy oficerowie, gdzie Görgey poinformował ich o złożeniu broni. W tym pałacu przebywał również pułkownik Emil Uechtritz, po czym został uwięziony w Arad. Niestety nie mogliśmy wejść do pałacu, ponieważ tego dnia był on zamknięty. Odwiedziliśmy osadę Borosjenő. Jednostki biorące udział w bitwie pod Ihász złożyły tam broń.*



*Następnie wróciliśmy na Węgry, do miasta Gyula, gdzie przetrzymywano generałów armii, a stamtąd przewieziono ich do Arad, gdzie 6 października zostali rozstrzelani.*

*To była ciekawa podróż.”*





*Zamek Bohus dawniej...*



*...i dziś*

Niestety pytanie Zsolta o grób Emila Uechtritza w Giebułtowiu, od którego rozpoczęła się nasza wirtualna znajomość, pozostało bez odpowiedzi. Jak zauważyliśmy, Uechtritzowie umierali w różnych miastach i miejscach w Europie, piastowali bowiem swoje urzędy na wielu europejskich dworach, poczynając od Drezna przez Wiedeń i Budapeszt, na Paryżu kończąc. Swoje posiadłości mieli także w wielu zakątkach Europy. Z dostępnych dotychczas materiałów wynika, że w Giebułtowiu zmarli i zostali pochowani jedynie Emil Uechtritz (22.09.1808 - 6.04.1886), który wygnany z Węgier spędził tu 36 lat swego życia, oraz jego młodszy brat Zygmunt Henryk Albert (30.11.1809-27.12.1891). Jest wielce prawdopodobne, że obydwaj zostali pochowani w giebułtowskim kościele. Niestety takiej informacji nie możemy potwierdzić żadnym źródłem, choć jakiś czas temu gdzieś na nią natrafiliśmy. Epitafia, które po dziś dzień znajdują się na terenie przykościelnym, zawierają nazwiska zamożnych kupców, organistów i kantorów. Pierwszy pastor, Melchior Exner (1600-1670), którego płytę nagrobną niedawno odnaleziono, pochowany był na cmentarzu przy kościele – raczej trudno sobie wyobrazić, żeby właściciel miejscowości, przedstawiciel rodu, który

ność Zsoltovi za pasję w dążeniu do poznania historii Uechtritzów, za jego niezwykłą skrupulatność i dociekliwość. Na szczęście dzisiejsza technika pozwala na pokonanie takich trudności jak odległość czy bariera językowa. Trudno jej w takiej sytuacji nie docenić. Pamiętam, że nieraz przeszła mi przez głowę myśl, aby w jakiś sposób trafić do węgierskich źródeł informacji o Uechtritzach. Pomyślałam o pewnych instytucjach – ale czy znalazłby się w nich taki „Zsolt” gotowy do współpracy na takim poziomie? Raczej nie. Dlatego nawiązany z Zsoltem kontakt to prawdziwe zrzadzenie losu. Jeszcze jeden przypadek.



*Po kapitulacji...*



*Buhus inne ujęcie*

był budowniczym kościoła, piastując nad nim przez wieki patronat, nie miał szczególnych względów. Być może i tę zagadkę uda się kiedyś rozwiązać.

Pragnę wyrazić jeszcze raz ogromną wdzięcz-

Zapytał mnie kiedyś, czy znam wierszyk:

*„Polak, Węgier, dwa bratanki / I do szabli, i do szklanki / Oba zuchy, oba żwawi / Niech im Pan Bóg błogosławi.”* („Lengyel-magyar két jó barát / Együtt harcol s issza borát / Vitéz s bátor mindkettője / Áldás szálljon mindkettőre.”)

Znam, tak jak większość Polaków. Można tylko wyrazić pobożne życzenie, aby Pan Bóg błogosławił wszystkim narodom, pragnącym pokoju i opartej na szczerości współpracy. *Historia magistra vita est* – Historia jest nauczycielką życia i z niej winniśmy wyciągać lekcje. Wojna w wieku XIX, XX czy XXI jest tak samo okrutna. Nie ma znaczenia, jakiej używa broni, ani czy jest przedstawiana w dziele malarza czy w telewizji. A jednak nadal są ludzie, którzy ją





Arad -pomnik pamieci



Zsolt Marton w Arad

wszczynają i tacy, którzy na nią z egoizmu przyzwilają.

Poza podróżami śladami Uechtritzów część letniego urlopu Zsolt wykorzystał na pracę w swoim sklepie, dokładnie nad zmianą jego wizerunku. Unowocześniony sklep dla fanów klubu piłki ręcznej w jego rodzinnym mieście Veszprem (zdjęcia niżej) może być powodem do dumy. „Handball Veszprem” to wszak pasja życia byłego zawodowego żołnierza. Życzymy zatem Zsoltowi sukcesów ukochanej dru-

żyny i realizacji projektów związanych z lokalną historią, która jest także jego pasją, zdrowia i szczęścia dla rodziny. Pozostajemy z nadzieją na wspólne dalsze odkrycia i rychłe spotkanie w Giebułtowiu.

Historia Uechtritzów jest częścią historii naszej miejscowości. Cieszymy się, że odsłonięcie jej sporego fragmentu stało się naszym wspólnym węgiersko-polskim udziałem.

(daal)





Nr	Przedsięwzięcia do wykonania w ramach Funduszu Sołeckiego 2023	Wnioskowana kwota dofinansowania z Funduszu Sołeckiego (zł)
1	Opłata abonamentu za dziennik elektroniczny UONET+ firmy VULCAN oraz naprawa urządzeń na placu zabaw	3 500,00
2	Zakup sprzętu ochrony przeciwpożarowej, ochrony osobistej dla OSP Giebułtów	7 000,00
3	Organizacja spotkań integracyjnych zespołów ludowych przez zespół „Kwisowianie”	4 000,00
4	Zakup piątek, chorągiewek narożnych i innego wyposażenia Ludowego Klubu Sportowego „Sudety”	2 500,00
5	Organizacja „3. Izerskiego Złotu Traktorów”	3 000,00
6	Utworzenie ścieżki edukacji przyrodniczej z 2 ławkami i 2 tablicami w Augustowie	5 500,00
7	Przeгляд budowlany siłowni zewnętrznej	300,00
8	Montaż progów zwalniających na Woli Augustowskiej	600,00
9	Montaż witaczy na wjazdach do Giebułtowa	5 000,00
10	Zakup papieru i tonera do biblioteki	500,00
11	Zakup materiałów promocyjnych	1 000,00
12	Działalność kulturalno-integracyjna Sołectwa	5 010,80
13	Zakup i montaż 3 luster drogowych	2 000,00
14	Zakup ławek i stołów biesiadnych oraz wyposażenia na imprezy integracyjne, a także zakup paliwa i innych materiałów eksploatacyjnych na utrzymanie terenów zielonych.	9 000,00
15	Organizacja festynów i zabaw w Szkole Podstawowej w Giebułtowie	1 000,00
	<b>RAZEM:</b>	<b>49 910, 80</b>

***Kolejne takie grzybobranie w następnym roku***



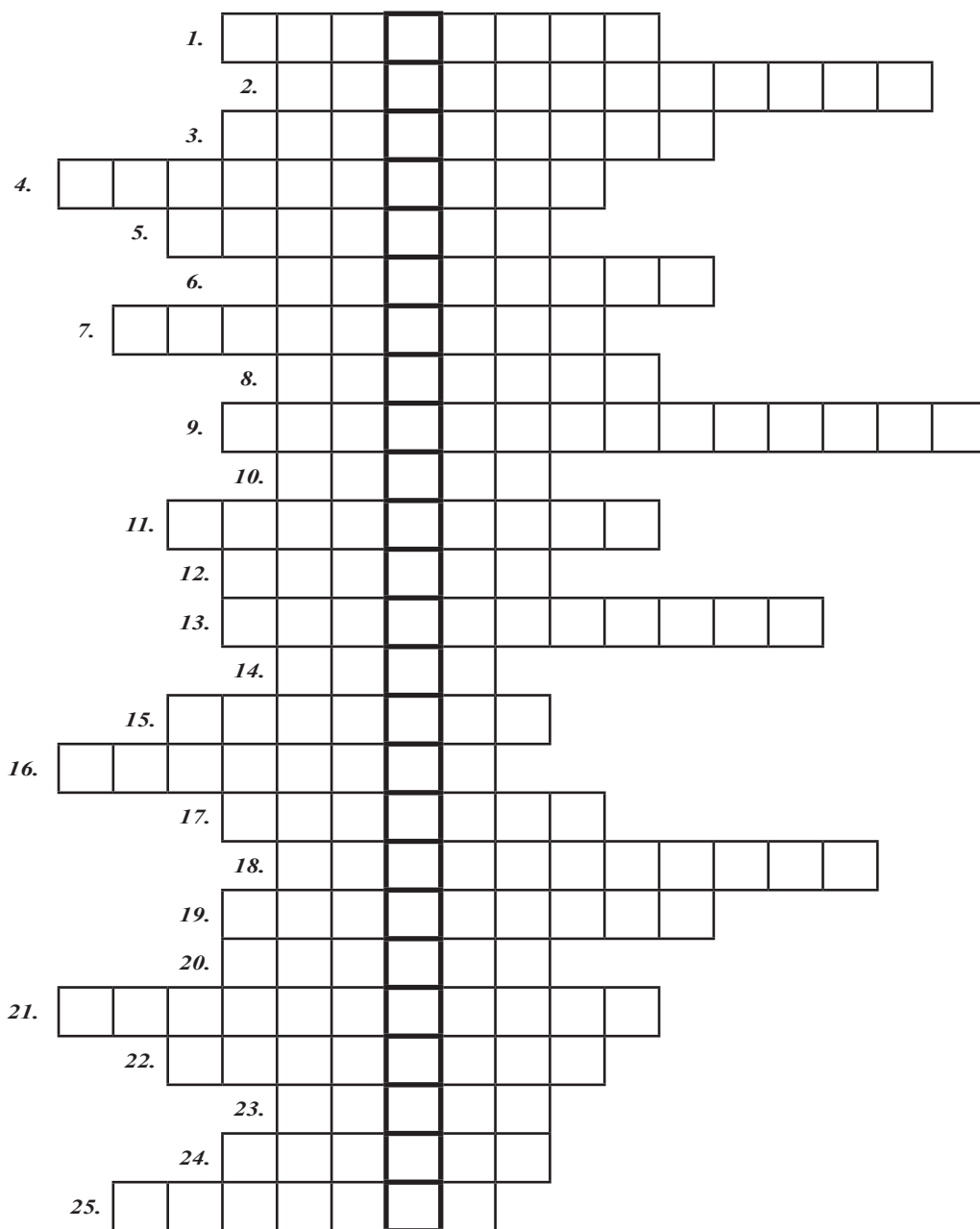


# Krzyżówka

\* \* \* \* \*

W tym numerze udało się umieścić krzyżówkę. Ucieszą się pewni ci, którzy są ciekawi hasła i nasze krzyżówki zawsze rozwiązują. Na stopień trudności raczej nie można narzekać – zwłaszcza po uważnej lekturze. Wszystkie bowiem odpowiedzi są w treści wydania. Zachęcamy do przekazania hasła do redakcji – dowolną drogą. Na zwycięzcę czekają jak zawsze miłe nagrody, przygotowane przez **Elżbietę i Sławomira Andrzejak**.

1. może być też wigilijna
2. różnorodność
3. zbiorowość ludzka
4. własność ziemską
5. pojazd ze złotu
6. regulamin wyborczy
7. mieszkanca Śląska
8. decyzja zebrania wiejskiego
9. może być zagrożone
10. będą zakupione z FS dla „Sudetów”
11. miasto uczestników II.IZT
12. mały sejm
13. złożenie broni
14. tam trzeba odpocząć
15. miniaturowa osada
16. nauczycielka życia
17. rodzaj ćwiczeń fizycznych
18. przekąska dla gości
19. św. Michał
20. literackie zakończenie
21. nagroda dla „Kwisowian”
22. placówka dyplomatyczna
23. wariant
24. osoba 60+
25. kraj z miastem Arad



*Solidarni z Ukrainą*

Wszystkie dotychczasowe numery „Gazety Giebułtowskiej” są dostępne w wersji elektronicznej w Jeleniogórskiej Bibliotece Cyfrowej pod adresem: [jbc.jelenia-gora.pl](http://jbc.jelenia-gora.pl)

„GG” w wersji papierowej w liczbie po 2 egz. jest archiwizowana także w Bibliotece Narodowej w Warszawie i Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie





## 2 Izerski Flot Traktorów

